

Sygn. akt III Ca 1293/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Roman Troll

Sędzia SR del. Joanna Łukasińska-Kanty (spr.)

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko M. M. (1) i J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 696/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 o tyle tylko, że zasądza odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 31 lipca 2015 r.;**

b) **dodaje w sentencji zaskarżonego wyroku punkt 1a o treści: „oddala powództwo w pozostałej części”;**

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSR del. Joanna Łukasińska-Kanty SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1293/16

UZASADNIENIE

Powód Ł. S. wystąpił z pozwem przeciwko M. M. (1) i J. M. domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 13.500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2015 roku, oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 28 grudnia 2011 roku zawarł małżeństwo z córką pozwanych, A. M. i początkowo małżonkowie zamieszkali w domu pozwanych. Z uwagi, iż w tamtym czasie jedynie powód pracował małżonkowie nie mieli zdolności kredytowej i pozwani zdecydowali się zakupić mieszkanie, które docelowo miało stać się własnością

Ł. S. i A. M.. W dniu 12 marca 2013 roku powód dokonał przelewu swoich oszczędności w kwocie 27.000 zł na rachunek bankowy pozwanych z przeznaczeniem na zakup mieszkania. Pozwani zakupili spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w R., ul. (...), gdzie zamieszkał powód wraz z żoną i dzieckiem. W dniu 31 marca 2014 roku wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach, w sprawie o sygn. akt II RC 1623/14 małżeństwo Ł. S. i A. S. zostało rozwiązane przez rozwód. Ponieważ ostatecznie do przeniesienia własności nieruchomości nie doszło, w dniu 24 czerwca 2015 roku powód wezwał pozwanych do zwrotu kwoty 13.500 zł, zakreślając 21 - dniowy termin od dnia otrzymania wezwania. Pozwani odmówili spełnienia roszczenia powoda i wskazali, że kwota 27.000 zł była dokonana jako zapłata za kosztów utrzymania 3 – osobowej rodziny S. w czasie, kiedy zamieszkiwali oni w domu pozwanych. Powód wskazał, że wobec orzeczonego rozwodu z A. M. dochodzi zwrotu od pozwanych połowy przekazanej sumy, która pochodziła z majątku wspólnego małżonków, a jako podstawę dochodzenia swoich roszczeń wskazał bezpodstawne wzbogacenie. Odsetek zaś od dochodzonej kwoty powód domagał się od dnia 30 lipca 2015 roku, tj. od dnia, kiedy pozwani odmówili zapłaty.

Pozwani M. M. (1) i J. M. wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznali, że powód wraz z ich córką dokonali przelewu kwoty 27.000 zł na ich rachunek bankowy, jednak zaprzeczyli, aby kiedykolwiek były prowadzone rozmowy na temat zakupu lokalu mieszkalnego, który w ostatecznym rozrachunku miały przypaść powodowi i jego małżonce. Wyjaśnili, że zakup mieszkania był ich samodzielną decyzją i mieszkanie to stanowić miało inwestycję, bowiem docelowo pozwani zamierzali wynająć ten lokal i czerpać z niego korzyści albo też przeprowadzić się do niego, ponieważ był usytuowany w pobliżu miejsca pracy. Wskazali, iż kwota 27.000 złotych przekazania przez powoda na ich rzecz stanowiła zapłatę za dotychczasową pomoc pozwanych, która polegała na ponoszeniu przez nich kosztów utrzymania powoda, jego małżonki i ich córki. Pomoc ta była udzielona w okresie 15 miesięcy, tj. od dnia 01 stycznia 2012 roku do dnia 31 marca 2013 roku, w czasie gdy powód z żoną i córką mieszkał w domu pozwanych. Pozwani podali, że przez ten czas ponosili koszty mediów, wyżywienia, środków czystości, pielęgnacji dziecka i które miesięcznie na jedną osobę wynosiły ok. 500 zł, czyli łącznie 1.500 zł. Wskazali nadto, iż dokument transakcji bankowej, na którą powołuje się powód uwidacznia wyłącznie przelew środków pieniężnych, a to że zbiegł się w czasie z zakupem spornego lokalu mieszkalnego przez pozwanych nie świadczy o istnieniu jakiegokolwiek porozumienia. Przyznali również, iż przekazana przez powoda kwota wspomogła ich w dokonaniu inwestycji kupna mieszkania, zarzucili jednak, że nie są wzbogaceni kosztem strony przeciwnej, bowiem środki te zostały przekazane na zbilansowanie domowego budżetu, a dochodzenie tej kwoty po dwóch latach od dnia zakupu przedmiotowego lokalu jest nadużyciem prawa w świetle art. 5 k.c. Zakwestionowali również datę wymagalności roszczenia, bowiem w ich ocenie samo powoływanie się na dzień sporządzenia odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty jest niewystarczające dla wykazania zasadności daty wymagalności roszczenia.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Żorach zasądził od pozwanych M. M. (1) i J. M. solidarnie na rzecz powoda Ł. S. kwotę 13.500,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2015 roku, a w pkt. 2 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.092,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł wobec ustalenia przez Sąd Rejonowy, że w dniu 28 grudnia 2011 roku powód Ł. S. zawarł związek małżeński z córką pozwanych A. M.. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w domu pozwanych zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, na podstawie dorozumianej umowy użyczenia. Mieli do dyspozycji jeden pokój, który wcześniej sobie wyremontowali oraz wspólną z pozostałymi mieszkańcami kuchnię i łazienkę. Powód z żoną mieszkali tam od 1 stycznia 2012 roku do 31 marca 2013 roku, a w kwietniu 2012 roku urodziła im się córka K.. W tym okresie Ł. S. pracował na umowę zlecenia, a jego dochody wynosiły średnio 1.500 zł netto miesięcznie. A. M. przed urodzeniem dziecka pracowała w barze, następnie będąc w ciąży przebywała na zwolnieniu lekarskim, a później po porodzie korzystała z urlopu macierzyńskiego. Powód wraz z żoną nie płacili pozwany za media, dokonywali jedynie zakupu środków czystości dla siebie i dziecka oraz artykułów żywnościowych. Żywność dla wszystkich mieszkańców kupowali również pozwani. Posiłki były przygotowywane dla wszystkich mieszkańców przez pozwanych i A. M.. Powód wraz z małżonką posiadali oszczędności, które uzyskali z wesela, a także oszczędzali z miesiąca na miesiąc. Pod koniec 2012 roku pojawiły się rozmowy na temat kupna mieszkania dla powoda i jego rodziny, albowiem jeden pokój był dla nich zbyt mały. Z uwagi to, że powód i A. M. nie mieli wystarczających środków na zakup mieszkania, nie mieli

również zdolności kredytowej, pozwani zaproponowali, że kupią mieszkanie, a w późniejszym czasie przeniosą jego własność na zięcia i córkę. W dniu 12 marca 2013 roku powód przelał na rzecz pozwanych kwotę 27.000 zł, stanowiącą wspólne oszczędności jego i jego żony, wpisując w tytule przelewu „mieszkanie”, a następnego dnia, 13 marca 2013 roku pozwani kupili spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w R., ul. (...) za cenę 110.000 zł, z czego 35.000 zł zapłacili w gotówce, a na pozostałe 75.000 zł wzięli kredyt. W mieszkaniu tym od kwietnia 2013 roku zamieszkał powód wraz z rodziną, po uprzednim wyremontowaniu jednego pokoju. Wszelkie opłaty związane z tym mieszkaniem ponosił powód i A. M.. Ostatecznie własność mieszkania nie została przeniesiona na powoda i jego żonę. Małżeństwo Ł. S. i A. M. zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. z dnia 31 marca 2014 roku, sygn. akt II RC 1623/13, który uprawomocnił się z dniem 10 maja 2014 roku. Powód mieszkał w R. na ul. (...) do września 2013 roku, a A. M. wraz z córką do sierpnia 2014 roku. Od tamtego czasu mieszkanie stoi puste.

W okresie od stycznia 2012 roku do marca 2014 roku pozwana M. M. (1) dokonywała przelewów pieniężnych w kwotach od 100 zł – 1.100 zł na rzecz A. M. na życie, zakupy, wakacje, dla Ł..

Pismem z dnia 24 czerwca 2015 roku powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 13.500 zł w terminie 21 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwani pismem z dnia 30 lipca 2015 roku odmówili wypłaty świadczenia.

Ustalając wskazany stan faktyczny Sąd za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka W. S., I. S., jak również zeznania powoda Ł. S., albowiem były one spójne, logiczne i korelowały z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd wyjaśnił natomiast, że zeznania świadków A. M., M. M. (2), a także pozwanych M. M. (1) i J. M. w zakresie, w jakim wskazywali, iż powód i jego rodzina byli zobowiązani do uiszczania na ich rzecz po 500 zł miesięcznie od osoby za mieszkanie i że kwota 27.000 zł została przekazana przez powoda na poczet zaległości w płatnościach z tytułu zamieszkiwania u pozwanych przez okres 15 miesięcy nie zasługiwały na wiarę. Zeznania tych osób w kontekście całego zabranego w sprawie materiału dowodowego sąd uznał bowiem za nielogiczne i nie znajdujące oparcia w zaofiarowanych przez stronę pozwaną dowodach. Przyjęta przez pozwanych linia obrony, poparta zeznaniami świadków, córek pozwanych A. M. i M. M. (2) została, zdaniem Sądu zaprezentowana jedynie na potrzeby postępowania sądowego. Zeznania pozwanych i zawnioskowanych przez nich świadków wskazujące, iż powód wraz z żoną i narodziłym w kwietniu 2012 roku dzieckiem mieli płacić pozwanym po 1.500 zł miesięcznie sąd uznał za nieracjonalne z tego powodu, iż pozwani przed marcem 2013 roku nigdy wcześniej nie żądali od nich ww. kwot, mimo, iż małżonkowie posiadali oszczędności i mogli na bieżąco regulować swoje zobowiązania o ile takowe by istniały. Co więcej, wskazał Sąd, niewiarygodnym było aby z jednej strony pozwani żądali od powoda i jego rodziny po 1.500 zł miesięcznie, a z drugiej strony pozwana w okresie od stycznia 2012 roku do marca 2014 roku dokonywała na rzecz córki A. M. przelewów pieniężnych w kwotach od 100 zł do 1.100 zł z przeznaczeniem na zakupy, na życie czy na wakacje. Poza tym Sąd zauważył, że powód przelał na rzecz pozwanych kwotę 27.000 zł, a licząc 15 miesięcy po 500 zł od Ł. S. i A. M. i 11 miesięcy po 500 zł od córki powoda należności na rzecz pozwanych wynosiłyby łącznie 20.500 zł, a nie 27.000 zł. Wreszcie Sąd zwrócił uwagę, że pozwani utrzymywali, że mieszkanie w R. miało stanowić inwestycję, z której chcieli czerpać korzyść, jednak od sierpnia 2014 roku, mieszkanie to stoi puste i nie jest wynajmowane, a i pozwani w nim nie mieszkają. Tak więc, z wyżej wymienionych powodów dowody przedstawione przez pozwanych na poparcie prezentowanej przez nich linii obrony w ocenie Sądu były wzajemnie sprzeczne i w związku z tym w świetle zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd wyjaśnił, że odmówił dopuszczenia dowodu z akt Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. o sygn. II RC 1623/14 i akt Sądu Rejonowego w Żorach o sygn. III RC 47/15 oraz z formularzy zeznań podatkowych, a także oddalił wnioski pełnomocnika pozwanych o zobowiązanie powoda do wskazania, w jakich bankach posiadał konta w okresie od marca 2013 roku do 2 lat wstecz, jak również o zwrócenie się przez Sąd do banków o informację o stanie kont powoda. Wskazał, że akta nie stanowią dokumentu w rozumieniu art. 244 k.p.c., a przedłożone fragmenty niepodpisanego formularza zeznania podatkowego nie wskazywały, kto ten formularz składał. Poza tym, przeciwko uwzględnieniu wniosku o zasięgnięcie informacji w bankach przemawia treść art. 105 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, z którego wynika zakres spraw w jakich banki zobowiązane są udzielić informacji na żądanie Sądu, do zakresu, którego nie należy sprawa o zapłatę. Pomijając już wyżej wymienione argumenty, Sąd

wskazał, że przeciwko uwzględnieniu wskazywanych wniosków dowodowych przemawia także i to, że okoliczności, które miałyby być tymi dowodami wykazane nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zmierzałyby tylko do przedłużenia postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, ponieważ spełnione zostały przesłanki roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 k.c., albowiem pozwani uzyskali korzyść majątkową w kwocie 27.000 zł kosztem powoda i A. M. bez podstawy prawnej, bowiem ostatecznie do przeniesienia własności lokalu na rzecz powoda i A. M. nie doszło.

Rozważając zgłoszony przez pozwanych zarzut potrącenia wierzytelności, jaka miała im przysługiwać wobec powoda z tytułu zwrotu kosztów jego utrzymania i zamieszkiwania przez okres 15 miesięcy w nieruchomości pozwanych, Sąd wskazał, że pozwani mimo obciążającego ich obowiązku wykazania realizacji przesłanek z art. 498 k.c. obowiązkowi temu nie sprostali. Zgodnie z treścią art. 498 § 1 i 2 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Stosownie zaś do treści art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 roku, sygn. IV CKS 356/08 od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Przyjmując, iż pismo pozwanych z dnia 30 lipca 2015 roku, jak również odpowiedź na pozew zawiera w sobie czynność prawną potrącenia to, zdaniem Sądu pozwani nie wykazali, aby przedstawiona przez nich do potrącenia wierzytelność w ogóle istniała, a jeżeli już, to w jakim rozmiarze, i czy jest ona wymagalna. Nie wykazali także na jakiej podstawie żądali od powoda i jego rodziny po 1.500 zł miesięcznie, ani nie wskazali łącznej wysokości wierzytelności, jaką przedstawiają do potrącenia z tego tytułu.

Sąd podkreślił przy tym, że ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na pozwanych i ciężarowi temu pozwani zdaniem Sądu nie sprostali w świetle art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem - twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00). Sąd ocenił zaprezentowane przez stronę pozwaną na tą okoliczność dowody jako niewiarygodne, a innych dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia pozwani nie zaferowali.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanych, że w przedmiotowej sprawie zaistniała przesłanka określona w art. 409 k.c., będąca podstawą zwolnienia ich od obowiązku zwrotu uzyskanego świadczenia. Wskazał, że pozwani nie wykazali, aby świadczenie, które uzyskali zużyli lub utracili w taki sposób, że nie są już wzbogaceni, tym bardziej, że przeznaczyli te pieniądze na zakup mieszkania w R., którego do chwili obecnej są właścicielami.

Ponadto Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Pozwani niewątpliwie uzyskali korzyść majątkową kosztem majątku powoda bez podstawy prawnej, zatem nie może być tu mowy o nadużyciu prawa podmiotowego ze strony powoda, który dochodzi zwrotu tej korzyści. Co więcej, nawet gdyby pozwani mieli roszczenie wobec powoda, to nieuwzględnienie przez Sąd zarzutu potrącenia

w niniejszym postępowaniu nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozwem roszczenia objętego tym zarzutem (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987 roku, sygn. III CZP 69/87).

Sąd uwzględnił roszczenie powoda w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 30 lipca 2015 roku. Wskazał, że skoro termin spełnienia świadczenia nienależnego nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, to jego zwrot, zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c, powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Ponieważ zaś powód pismem z dnia 24 czerwca 2015 roku wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 13.500 zł w terminie 21 dni od dnia otrzymania wezwania i pismem z dnia 30 lipca 2015 roku M. M. (1) i J. M. odmówili wypłaty świadczenia, Sąd uznał żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty za zasadne.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty postępowania złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 675,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem według stawki minimalnej w wysokości 2.400 zł na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 461 – j.t.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 – j.t.).

Apelację od wyroku wnieśli pozwani, którzy zarzucili:

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a to art. 227 k.p.c. odmowę przeprowadzenia dowodu z formularza podatkowego, oraz oddalenie wniosku pozwanych o zobowiązanie powoda do przedstawienia i udokumentowania informacji w jakich bankach posiada konta za okres od marca 2013 roku do dwóch lat wstecz; oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt Sądu Okręgowego w Rybniku sygn. akt. II RC 1623/14 oraz Sądu Rejonowego w Żorach sygn. akt, III RC 47/15, oddalenie wniosku o zwrócenie się do wskazanych przez powoda banków o udzielenie informacji;
- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a to art. 233 § 1 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przeprowadzeniu jej w sposób dowolny i wybiórczy, a nadto niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania w zakresie dotyczącym zeznań świadków i stron;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na ustaleniu, że powód przekazał pozwanym kwotę 27.000 złotych bez podstawy prawnej, podczas gdy było to świadczenie związane z uregulowaniem należności wynikającej z wcześniejszego utrzymywania powoda i jego rodziny przez pozwanych.

Z ostrożności procesowej pozwani podnieśli zarzut naruszenia art. 61 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwani odmówili spełnienia świadczenia z datą wynikającą z odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, podczas gdy oświadczenie woli pozwanych dotarło do powoda w późniejszym czasie; oraz naruszenia art. 481 §1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i naruszenia art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny, oraz niektórych innych ustaw poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie podczas gdy w okresie od 30 lipca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku obowiązywały odsetki ustawowe za opóźnienie.

Zarzucając powyższe pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania za obie instancje.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. pozwani wnieśli o rozpoznanie postanowień dowodowych Sądu I instancji z dnia 6 czerwca 2016 roku dotyczących odmowy przeprowadzenia dowodu z formularza podatkowego, oraz oddalenia wniosków pozwanych o zobowiązanie powoda do przedstawienia i udokumentowania informacji w jakich bankach posiada konta za okres od marca 2013 roku do dwóch lat wstecz, o przeprowadzenie dowodu z akt Sądu Okręgowego

w Rybniku sygn. akt. II RC 1623/14 oraz Sądu Rejonowego w Żorach sygn. akt, III RC 47/15, i o zwrócenie się do wskazanych przez powoda banków o udzielenie informacji.

Uzasadniając apelację pozwani wskazali, że oddalenie ich wniosków dowodowych było nieprawidłowe, a dowody te miały kluczowe znaczenie dla sprawy i pozwoliłyby podważyć wiarygodność zeznań powoda, który w innych postępowaniach sądowych przedstawiał okoliczności sprawy odmiennie. Ponadto pozwani wskazali, że zapoznanie się z wnioskowanymi aktami innych spraw umożliwiłoby im sformułowanie dalszych wniosków dowodowych, ponieważ gdyby z przeprowadzonych dowodów wynikało, że rodzina powoda mogłaby przeznaczyć na zakup lokalu większe środki, to oznaczałoby, że strony poczyniły odmiennie ustalenia. Wskazali, że na nieprawidłowość procedowania Sądu w powyższym zakresie pozwani zwrócili uwagę składając zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Pozwani konsekwentnie uzasadniali prezentowaną przez siebie wersję wydarzeń wskazując, że z treści zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że strony poczyniły ustalenia na mocy, których powód był zobowiązany uiszczać należności za udostępnienie jemu i rodzinie pokoju w domu pozwanych, a odpłatność ta miałyby nastąpić po złożeniu przez pozwanych stosownego oświadczenia. Zazaczyli, że w praktyce często zdarza się, że rodzice (teściowie) chcą zmobilizować dzieci sygnalizują im konieczność ponoszenia opłat, by ostatecznie z nich zrezygnować, zaś pozwani zasygnalizowali potrzebę rozliczenia dopiero gdy sami potrzebowali środków finansowych. Wskazali, że okoliczność iż zakupiony przez nich lokal jest niezamieszkały nie ma znaczenia dla sprawy, a świadczenie powoda nie miało charakteru bezpodstawnego wzbogacenia, ponieważ stanowiło ono wykonanie wcześniejszego zobowiązania oraz dowód wdzięczności za otrzymaną pomoc. Zaprzeczyli, aby mieli obowiązek liczyć się z koniecznością jego zwrotu.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd odwoławczy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych w przeważającej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Z tych przyczyn zarzuty apelacji zmierzające do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów nie mogły odnieść skutku. Wskazać należy, że przewidziane regulacją art. 233 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennym ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12). Mając na względzie powyższe, apelujący, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., obowiązani są wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Pozwani tymczasem nie wykazali uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj.: regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów

Z kolei o sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego można mówić wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Tego rodzaju zarzut byłby zasadny wówczas o ile rozstrzygnięcie sądu I instancji byłoby sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, o ile sąd wyprowadziłby logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, lub przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Okoliczności takie w rozpoznawanej sprawie nie miały miejsca.

Sąd Odwoławczy podziela poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, które w pełni znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że powód z żoną nie byli zobowiązani względem pozwanych do uiszczania jakichkolwiek należności stanowiących zwrot kosztów utrzymania za okres ich zamieszkiwania w domu pozwanych (od 1 stycznia 2012 roku do 31 marca 2013 roku). Ustalenie takie znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności zeznaniach powoda, oraz świadka A. M., która wskazała: „było mówione, że jak będziemy mieć pieniądze, to będziemy płacić za nasze utrzymanie, a do tej pory mogliśmy mieszkać za darmo. Nie mieliśmy w ogóle pieniędzy.” (k. 60 odwrót). Ponadto z treści zeznań tego świadka wynika, że kwota 27.000 złotych miała stanowić rekompensatę dla pozwanych za możliwość mieszkania w nowo zakupionym lokalu w R..

Wiarygodnym w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest stanowisko powoda, że kwota 27.000 złotych, którą wpłacił konto pozwanych miała zostać zaliczona na poczet ceny zakupu mieszkania, ponieważ strony wcześniej ustaliły, że pozwani kupią mieszkanie, którego własność następnie przeniosą na powoda i jego żonę. Za wiarygodnością tej wersji zdarzeń przemawia szereg okoliczności, które Sąd I instancji prawidłowo uwypuklił, logicznie ze sobą powiązał i ocenił. Wskazać jedynie należy zbieżność daty przekazania kwoty 27. 000 złotych przez powoda pozwany z datą zakupu nieruchomości, która miała miejsce następnego dnia; wyraźne określenie przez powoda w tytule przelewu „mieszkanie”, co wskazuje cel na jaki wpłata miała zostać przeznaczona; okoliczność, że pozwana w tym czasie (a także przedtem i później) dokonywała na rzecz żony powoda przelewów różnych kwot z przeznaczeniem na zakupy i inne cele, co czyni niewiarygodnym twierdzenie aby jednocześnie pozwani żądali od powoda i jego żony zapłaty za koszty mieszkania i utrzymania; wreszcie, brak zbieżności kwoty wpłaconej przez powoda oraz kwoty należności do zapłaty jakich mieliby być zobowiązani powód z żoną. Niewiarygodne jest też stanowisko pozwanych dotyczące przeznaczenia zakupionego lokalu w sytuacji, kiedy lokal ten w żadnym z tych rzekomo umówionych celów nie jest wykorzystywany.

Reasumując, wszystkie przedstawione okoliczności świadczą o tym, że kwota 27.000 złotych przekazana została pozwany na poczet ceny zakupu lokalu położonego w R., którego własność miała zostać przeniesiona na powoda i jego żonę.

Korekty w kontekście tak ustalonego stanu faktycznego jest także dokonana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna roszczenia powoda, poprzez ustalenie, że świadczenie, którego zwrotu dochodzi powód stanowi świadczenie nienależne. Z uwagi jednak, na regulację art. 410 §1 k.c. okoliczność ta nie ma wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia jest to sytuacja, w której świadczenie zostało spełnione bez jakiegokolwiek podstawy prawnej w zamierzeniu nawiązania stosunku prawnego, który stałby się podstawą dla tego świadczenia, a więc właśnie w sytuacji świadczenia „na poczet” przysięłej umowy do której ostatecznie nie dochodzi. Bez znaczenia w okolicznościach sprawy jest stawiany przez pozwanych zarzut konsumpcyjnego zużycia przez nich korzyści, tak bowiem rozumieć należy podnoszoną przez skarżących okoliczność, że nie są wzbogaceni kosztem powoda i nie mogli liczyć się z obowiązkiem zwrotu przekazanej przez niego kwoty.

Obowiązek wydania korzyści obejmuje nie tylko korzyść bezpośrednio uzyskaną, lecz także wszystko, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody (art. 406 k.c.) W wyroku z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07 (OSNP 2009, nr 17-18, poz. 223; „Monitor Prawa Pracy” 2009, nr 4, s. 204 Sąd Najwyższy stwierdził, że „Zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie

tylko udowodnienia jej zużycia lecz nadto takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia. Gdy korzyść stanowią sumy pieniężne, nie wystarcza zatem samo ich wyzbycie się (wydatkowanie)".

Skoro zatem przekazana przez powoda kwota przeznaczona została przez pozwanych na poczet ceny nabycia lokalu to w dalszym ciągu pozostają oni w zakresie dochodzonym w sprawie wzbogaceni kosztem powoda i tym samym pozostają zobowiązani do zwrotu dochodzonej przez powoda kwoty. Nie doszło przy tym do wygaśnięcia obowiązku zwrotu świadczenia, ponieważ jak prawidłowo wskazał Sąd I instancji pozwani pozostają właścicielami lokalu nabytego częściowo za pieniądze przekazane przez powoda, a obowiązek zwrotu wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.)

Odnosząc się do wskazywanego w apelacji naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności art. 227 k.p.c. wskazać należy, że zarzut naruszenia tego przepisu poprzez odmowę przeprowadzenia wnioskowanych przez pozwanych dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżący nie może bowiem skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwrócił uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy.(tak SN w wyroku z 12 czerwca 2015 roku II CSK 450/14) Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zdanie drugie k.p.c., wymaga - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów (wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, nr 11, s. 17). Tymczasem o ile pełnomocnik pozwanych zgłosił na rozprawie w dniu 6 czerwca 2016 roku zastrzeżenie do protokołu dotyczące oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych, to zastrzeżenie to nie mogło zostać uznane za skuteczne z uwagi na niewskazanie przepisów, których naruszenia Sąd miał się dopuścić, a także nie wskazanie w ogóle na czym uchybienie przepisom postępowania miało polegać. Powyższe czyniło zarzuty apelacji dotyczące bezzasadnego w świetle art. 227 k.p.c. oddalenia wniosków dowodowych pozwanych za nie zasługujące na uwzględnienie.

Na marginesie zauważyć należy, że przepis art. 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, że są to fakty mające istotnie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, iż przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. Skarżący stawiając zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. powinien zatem wykazać, że pominięcie określonego dowodu nastąpiło w wyniku wadliwej oceny okoliczności decydujących, w świetle art. 227 k.p.c., o potrzebie przeprowadzenia dowodu w sprawie, do czego w rozpoznawanej sprawie nie doszło.

Częściowo skuteczne okazały się natomiast zarzuty skarżących dotyczące terminu wymagalności świadczenia.

Roszczenie restytucyjne ma bowiem charakter bezterminowy (art. 455 k.c.) Powyższe oznacza, że termin spełnienia jego świadczenia wyznaczy wezwanie kierowane do wzbogaconego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy wezwanie do zapłaty wyznaczało 21 dniowy termin i skoro zostało ono doręczone pozwany w dniu 9 lipca 2015 roku, to o pozostawaniu pozwanych w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia można mówić od dnia 31 lipca 2015 roku, nie zaś od dnia 30 lipca 2015 roku jak to przyjął Sąd I instancji, ponieważ dzień ten był ostatnim dniem w którym pozwani mogli stosownie do wyznaczonego im terminu spełnić świadczenie. Błędne jest natomiast, wiązanie terminu wymagalności roszczenia z datą w jakiej powód dowiedział się o odmowie spełnienia świadczenia przez pozwanych. Data ta w okolicznościach sprawy pozostaje prawnie irrelevantna. Podstawą żądania zasądzenia odsetek był art. 481§1 k.c. stanowiący, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Oznacza to, że mimo zmiany od dnia 1 stycznia 2016 roku regulacji art. 481§2 k.p.c. i wprowadzenia w ustawie wprost określenia „odsetek ustawowych za opóźnienie”, odsetki jakie zostały

zasądzone na rzecz pozwanych, pomimo braku ustawowej ich nomenklatury, przed dokonaną zmianą miały taki sam charakter, co czyni zarzut błędu jakiego miał się dopuścić w tym zakresie Sąd I instancji za nieuzasadniony.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku w pkt. 1 w zakresie dotyczącym odsetek od zasądzzonego roszczenia od dnia 30 lipca 2015 roku i w tym zakresie powództwo oddalono. W pozostałym natomiast zakresie apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 §1 k.p.c. i wyrażoną tam zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, a skoro apelacja pozwanych w rażącej części została oddalona, pozwanych obciążono obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu odwoławczym, których wysokość określono na podstawie §2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSR del. Joanna Łukasińska-Kanty SSO Gabriela Sobczyk SSO Roman Troll